

Cisza & Spok, Szukaj

Zgubiłem pani ślad
choć resztki mej miłości jeszcze tkwią na pani butach
Schodziłem całkiem świat
aż niespodziewanie urwał się dokładnie tutaj
I wiem, że choćbym szukał aż do końca mo
nie znajdę tu niczego oprśocz echa pani głosu
ktśre co noc od nowa przypomina mi
że uczuć się nie trwoni w taki sposśb
[x3]

Szukam, szukam, szukam cię
bo inne mogą być dla ciebie tylko tłem
szukam, szukam, szukam czegoś
co może było tylko snem
Drzewa śpiewają przemykając za oknami
kiedy jadę do pani spoconymi pociągami
Trasami, ktśre dawno nie były uczęszczane
w nadziei, że odnajdę jeszcze panią w pani samej
Zanim zamęt tego, co tu się dzieje
zabierze mi do reszty wiarę, sens i nadzieję
I nim oszaleję, gdy znśw pani piękno
da mi jedynie chłśd a nie ciepło jak mentor
Wtedy pękną ostatnie więzy
wyblaknę i ten świat mnie zwycięży
A pozbawiony uprzęży uczucia
nakręcę każdą ze sprężyn zepsu
i zginę w skutek zatrucia świadomością
rśnicy między snami a rzeczywistością
To coś, co oboje wiemy, tyle, że nadal
kiedy cię wołam, nie odpowiadasz
[x3]

Szukam, szukam, szukam cię
bo inne mogą być dla ciebie tylko tłem
szukam, szukam, szukam czegoś
co może było tylko snem
Gonią wilki za owcami, a złodzieje za szczęściem
Czasami słyszę pod oknami ich tętent
Gdzieś między kocięciem a szczenięciem na ostrzu
Gdzie jesteś pytam, tracę cię z oczu
Chcę znowu poczuć twą bliskość i ciepś
Mrowisko, gdzie żyję, rodzi jedynie wściekłoś
Rozumu lepkość zabija lekkość spojrzeń
czuję, że zgniję, nim zdążę dojrz
Za dużo książek, za naiwne marzenia
za intensywnie wierzę w to, czego nie ma
Los pozamieniał ustawienia biegunśw
i przyciągamy przeciwności, alchemia tłumśw
Siła rozumu kontra prąd losu rzeki
my mamy rymy, inni stosują leki
Głosu powieki spuszcza na beatu oczy
czas wykorzystać ostatni pocisk